

*Sygn. akt I C 1061/19*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 19 czerwca 2019 roku*

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Anna Litwińska–Bargiel**

**Protokolant: Joanna Bobrowska**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 czerwca 2019 roku w Dzierżoniowie**

sprawy z powództwa (...) (...) z siedzibą w G.

przeciwko P. C.

#### **o zapłatę**

I/ zasądza od pozwanego P. C. na rzecz strony powodowej (...) (...) z siedzibą w G. kwotę **2 005,55 zł** (dwa tysiące pięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2019 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddala;

III/ zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 515,62 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

W dniu 28 marca 2019r. strona powodowa: (...) (...) z siedzibą w G. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. C. kwoty 3 955,55 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzona wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwanego (...) Sp. z o.o. umowy pożyczki z dnia 27 sierpnia 2018r. (nr EL- (...)). Umowa została zawarta za pośrednictwem strony internetowej : (...)pl. (...) rejestracji pozwany podał swoje dane osobowe oraz numer rachunku bankowego. Pozytywna weryfikacja pozwanego została dokonana min. telefonicznie przez uprawnionego pracownika pożyczkodawcy. Pozwany otrzymał wnioskowaną kwotę 2 000 zł, którą miał zwrócić w 30 ratach, a termin płatności pierwszej raty przypadł na dzień 11 października 2018r., a ostatniej na dzień 11 marca 2021r. Całkowita kwota do spłaty wyniosła 4 226,70 zł. Umowa pożyczki spełniała wymogi ustawy z dnia 12 maja 2011r o kredycie konsumenckim. Strona pozwana nie dokonała spłaty pożyczki w ustalonym terminie. W konsekwencji umowa pożyczki została wypowiedziana i z dniem 28 stycznia 2019r. cała kwota stała się wymagalna. W dniu 3 września 2018r. wierzyciel pierwotny dokonał przelewu przysługującej mu wobec pozwanego wierzytelności na rzecz powoda, o czym pozwany został poinformowany.

Jak podała strona powodowa na dochodzoną kwotę 3955,55 zł składają się następujące kwoty: - 1948,67 zł suma niespłaconego kapitału udzielonej pożyczki,

- 47,42 zł suma odsetek umownych stanowiących część odsetkową niespłaconych rat pożyczki do dnia wypowiedzenia,

- 74,46 zł suma odsetek umownych w wysokości odsetek maksymalnych naliczonych od przeterminowanych rat kapitałowych w trakcie obowiązywania umowy pożyczki oraz naliczane od dnia następnego po wypowiedzeniu umowy pożyczki do dnia sporządzenia pozwu,

- 1 885,00 zł pozostała, niespłacona część prowizji naliczona zgodnie z warunkami umowy.

Nadto powód podał, iż wzywał pozwanego do uregulowania zaległości, ale bezskutecznie.

W dniu 9 kwietnia 2019r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwany skutecznie wniósł sprzeciw.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i przyznanie kosztów postępowania. Pozwany zarzucił brak legitymacji czynnej procesowej powoda oraz naruszenie ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim. Jednocześnie pozwany przyznał, że zawarł umowę pożyczki z pierwotnym wierzycielem, gdyż znajdował się w ciężkiej sytuacji życiowej. Jednak powód nie wykazał wysokości jego zobowiązania oraz faktu nabycia tego zobowiązania od pierwotnego wierzyciela. Umowa pożyczki, którą zawarł pozwany, naruszała przepisy o ustawy o kredycie konsumenckim, gdyż został przekroczony limit kosztów pozaodsetkowych.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego strona powodowa złożyła pismo procesowe z dnia 30 maja 2019r., w którym podtrzymała dotychczasowe żądania. Fundusz powtórzył, że pozwany w dniu 27 sierpnia 2018r. zawarł umowę pożyczki nr (...) z całkowitą kwotą do zapłaty 4226,70 zł. Z tytułu tej pożyczki pozwany spłacił tylko kwotę 140,89 zł. Treść umowy pożyczki nie narusza przepisów prawa obowiązujących w dacie jej zawarcia, które pozwalały na naliczanie opłat pozaodsetkowych (art. 36a pkt. 2 ustawy o kredycie konsumenckim). Koszty pozaodsetkowe umowy pożyczki pozwanego wyniosły 1950 zł, a całkowita kwota kredytu wynosiła 2 000 zł, a więc maksymalna stawka nie została przekroczona. Skoro koszty pozaodsetkowe mieszczą się w ustawowych granicach nie mogą być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Umowa pożyczki jest umową odpłatną i przewiduje wynagrodzenie za udostępnienie środków pieniężnych. Pierwotny wierzyciel trudni się udzielaniem pożyczek osobom prywatnym i oczywistym jest, że czyni to odpłatnie. Pozwany korzystając z usług takiego podmiotu musiał się liczyć z dodatkowymi kosztami, tym bardziej, że umowa w sposób jasny i precyzyjny określała te koszty na kwotę 1950 zł. Opłata operacyjna to wynagrodzenie pożyczkodawcy za usługę wykonaną na rzecz pożyczkodawcy w postaci wszystkich czynności związanych z obsługą umowy pożyczki, w tym obsługę spłat, monitorowanie ich terminowości. W ocenie strony powodowej nie można również mówić, że umowa pożyczki zawierała klauzule niedozwolone. Pozwy zawierając umowę pożyczki w sposób prawidłowy został poinformowany o tym, że oprócz kapitału obowiązany będzie również do zapłaty odsetek i prowizji. Umowa została dostosowana do możliwości pozwanego, a on zaakceptował wszystkie jej warunki. Pozwany miał prawo odstąpić od umowy pożyczki w terminie 14 dni od dnia jej zawarcia. Miał więc czas na analizę, skonsultowanie warunków umowy. W ocenie powoda również chybiony jest zarzut nie udowodnienia legitymacji czynnej po jego stronie, skoro załączył umowę cesji wraz z wykazem wierzytelności. Wierzytelność wobec pozwanego została w sposób zindywidualizowany wskazana w wykazie i nie budzi wątpliwości, że była przedmiotem cesji. O przelewie wierzytelności pozwany został zawiadomiony. Nie można pominąć również faktu, że powód dysponuje wszystkimi dokumentami i danymi ujawnionymi w toku postępowania, co niewątpliwie wskazuje, że do umowy przelewu doszło. Umowa cesji również nie wymaga zgody dłużnika.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 27 sierpnia 2018r. pozwany P. C. oraz (...) Sp. z o.o. zawarli za pośrednictwem strony internetowej pożyczkodawcy umowę pożyczki nr (...), na mocy której pozwany otrzymała pożyczkę w kwocie 2000 zł. Od udzielonej pożyczki została pobrana prowizja w kwocie 1950 zł. Roczna stopa oprocentowania wyniosła 10% w skali roku, co dało łączną kwotę odsetek 276,70 zł. Tym samym całkowita kwota do zapłaty wyniosła 4 226,70 zł. Umowa miała obowiązywać do 11 marca 2021 r., a pożyczka miała być spłacona w 30 rata po 140,89 zł.

Zgodnie ze słowniczkiem zawartym w w/w umownie, prowizja oznaczała opłatę należną pożyczkodawcy od pożyczkobiorcy w wysokości określonej w umowie z tytułu utrzymywania, obsługi i korzystania z pożyczki, jak również bieżącej kontroli salda zadłużenia pożyczkobiorcy oraz badania wiarygodności kredytowej pożyczkobiorcy w okresie obowiązywania umowy pożyczki.

Jednym z warunków zawarcia umowy pożyczki było min. aby pożyczkobiorca był konsumentem w rozumieniu ustawy o kredycie konsumenckim i zawarcie niniejszej umowy w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

Umowa pożyczki - zgodnie z §10 ust. 3 – została zawarta z chwilą wypłaty środków na rachunek bankowy pożyczkobiorcy po tym, jak zaznaczył pole na swoim profilu, że zapoznał się i akceptuje warunki umowy pożyczki i harmonogram spłat.

Zastrzeżono, iż niespłnienie pożyczki w terminie wskazanym w umowie powoduje powstanie zadłużenia przeterminowanego, od którego pobierane były odsetki karne za czas opóźnienia, tj. dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie. Nadto pożyczkodawca miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia, jeżeli pożyczkobiorca zalegał ze spłatą pożyczki lub jej części przez okres dłuższy niż 30 dni i wówczas całkowita kwota do zapłaty stawała się natychmiast wymagalna.

W § 13 ust. 5 pożyczkodawca zastrzegł sobie uprawnienie do dokonania cesji wierzytelności z tej umowy, w tym niewymagalnych, na rzecz jednego z trzech podmiotów, w tym na rzecz strony powodowej.

W dniu 27 sierpnia 2018r. pożyczkodawca: (...) Sp. z o.o. przelał na rachunek bankowy pozwanego kwotę 2 000 zł tytułem : wypłata pożyczki ID EL- (...).

**Dowód-** formularz umowa pożyczki z dnia 27 sierpnia 2018r.-k. 14-27,

- potwierdzenie transakcji- k. 28.

W dniu 3 września 2018r. pożyczkodawca: (...) Sp. z o.o. zawarł ze stroną powodową: (...) (...) z siedzibą w G. umowę sekurytyzacyjną, na mocy której dokonano przelewu wierzytelności, w tym wierzytelności pozwanego z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 27 sierpnia 2018r. na kwotę 4 226,70 zł.

**Dowód:** umowa sekurytyzacyjna z dnia 3 września 2018r. wraz z załącznikiem- k. 59-61.

W dniu 3 września 2018r. (...) Sp. z o.o. sporządziła dla pozwanego pismo informujące o przeniesieniu pożyczki do (...) (...) z siedzibą w G..

**Dowód:** pismo z dnia 3 września 2018r.-k. 10.

W dniu 17 grudnia 2018r. strona powodowa sporządziła pismo wypowiadające pozwanemu umowę pożyczki z dnia 27 sierpnia 2018r., gdyż na ten dzień zaległość wynosiła 283,77 zł. W razie braku spłaty zaległej kwoty do dnia 31 grudnia 2018r. rozpocznie bieg 30 dniowy okres wypowiedzenia i po jego upływie cała zaległa kwota, tj. 3 887,94 zł stanie się wymagalna.

**Dowód:** pismo- wypowiedzenie umowy pożyczki z dnia 17 grudnia 2018r.-k. 13.

W dniu 13 lutego 2019r. powodowy fundusz sporządził dla pozwanego pilne wezwanie do zapłaty, w którym wskazuje saldo zadłużenia na kwotę 3 911,44 zł i zastrzegł, że do dnia całkowitej spłaty naliczane są odsetki za opóźnienie.

**Dowód:** pismo z dnia 13 lutego 2019r.-k. 11.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało tylko na częściowe uwzględnienie.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się na dokumentach przedstawionych przez stronę powodową, co do których nie znalazł Sąd podstaw do odmowy ich wiarygodności. Pozwany również nie zgłaszał zastrzeżeń odnośnie dokumentów będących podstawą wyrokowania.

Stosownie do treści art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W rozpoznawanej sprawie nie występują wymienione wyżej ograniczenia zbywalności wierzytelności, a sam przelew wierzytelności ocenić należy jako ważny. Nie jest to równoznaczne z przyznaniem, iż objęta przelewem wierzytelność jest prawnie uzasadniona.

Pozwany zarzucił, że powód w sposób niedostateczny wykazał swoją legitymację czynną w sprawie. W odpowiedzi na ten zarzut strona powodowa przekłada umowę sekurytyzacyjną z dnia 3 września 2018r., na podstawie której pierwotny wierzyciel przelał na stronę powodową wierzytelności określone w załączniku do niniejszej umowy. Powodowy Fundusz załącza również wyciąg z załącznika do w/w umowy sekurytyzacyjnej z danymi pozwanego oraz datą zawarcia i numerem umowy pożyczki. Nadto w aktach sprawy znajduje się pismo informacyjne z dnia 3 września 2018r., w którym pierwotny wierzyciel informuje pozwanego o przelewie na rzecz powoda (k. 10). Możliwość przelewu wierzytelności zresztą przewidywała już sama umowa pożyczki z dnia 27 sierpnia 2018r., która w § 6.5.4 informowała pozwanego i on wyrażał na to zgodę, że jego dane osobowe mogą być przekazane podmiotom, na rzecz których może dojść do cesji wierzytelności wynikających z tytułu przedmiotowej pożyczki, a wśród tych cesjonariuszy wymieniono m.in. stronę powodową. Również o uprawnieniu pierwotnego wierzyciela do dokonania cesji wierzytelności, w tym niewymagalnych, wynikających z tytułu umowy pożyczki na rzecz powodowego funduszu czytamy w § 13.5 umowy pożyczki z dnia 27 sierpnia 2018r.

Zgodnie z art. 511 k.c. jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również stwierdzony pismem. W cytowanym przepisie mówi się o "stwierdzeniu" przelewu wierzytelności pismem, a nie o zawarciu przelewu w formie pisemnej. Czym innym jest dokonanie czynności prawnej w formie pisemnej, a czym innym "stwierdzenie" pismem, iż określona czynność została dokonana. "Stwierdzenie pismem" nie odnosi się bowiem do formy czynności prawnej, a jedynie do istnienia pisma stwierdzającego, że umowa przelewu została przez strony zawarta.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd, wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego, przyjął, że przedstawiona przez powoda umowa sekurytyzacyjna wraz z załącznikiem stanowi dowód dokonania przelewu wierzytelność wobec powoda ze skutkami określonymi w art. 509 § 1 k.c., a tym samym oznacza, że powód wykazał swoją legitymację procesową. W załączniku do tej umowy znajduje się właśnie numer umowy zawartej przez pozwanego, data jej zawarcia oraz prawdziwe dane pozwanego. Tym samym wierzytelność będąca przedmiotem przelewu została również określona indywidualnie, skonkretyzowana w dostateczny sposób. Nie można również pominąć, że powodowy fundusz dysponował wszystkim dokumentami zawiązanymi z dochodzonym roszczeniem, w tym dokumentem umowy pożyczki, pismami wzywającymi pozwanego do zapłaty oraz wypowiedzeniem umowy. Ten fakt niewątpliwie świadczy, że powód nabył sporną wierzytelność.

Pozwany nie kwestionował, że doszło do zawarcia umowy pożyczki nr (...) w dniu 27 sierpnia 2018r. Wynika to również z dokumentów dostarczonych przez stronę powodową oraz z faktu częściowej spłaty zadłużenia przez pozwanego.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na biorącego określoną ilość pieniędzy, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy. Pożyczkodawca wywiązał się ze swojego obowiązku i w dniu 27 sierpnia 2018r. przelał na rachunek bankowy pozwanego kwotę 2 000 zł, na dowód czego przedłożono do akt potwierdzenie transakcji (k. 28). Natomiast pozwany nie wykonał swojego obowiązku i nie spłacił pożyczki. Spłacił bowiem tylko jedną ratę w wysokości 140,89 zł w dniu 8 października 2018r. Postawa pozwanej niewątpliwie uprawniała pożyczkodawcę do wypowiedzenia umowy, co miało miejsce pismem z dnia 17 grudnia 2018r.

Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że powództwo co do zasady było zasadne. Jednak analiza szczegółowych warunków umowy nasunęła liczne wątpliwości. Jak czytamy już na wstępie umowy pozwany otrzymał całkowitą

kwotę pożyczki w wysokości 2 000 zł na okres 30 miesięcy i za udzielenie takiej kwoty została pobrana prowizja w kwocie 1 950 zł. Nie można pominąć, że pożyczkodawca pobrał jeszcze odsetki w wysokości 10% skali roczne, co dawało dodatkową kwotę do zapłaty w wysokości 276,70 zł. Reasumując pozwany otrzymując 2 000 zł „do ręki”, a musiał zwrócić pożyczkodawcy 4226,70 zł. Czy tak duża dysproporcja w świadczeniach stron jest dopuszczalna?

Nie budzi wątpliwości, że pozwany w dacie zawarcie umowy pożyczki był konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie bowiem z jego treścią konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jednocześnie wynika to z treści samej umowy pożyczki łączącej strony, gdyż jak czytamy w §4 pkt. 1 .1 przed zawarciem umowy pożyczki pożyczkobiorca oświadcza m.in., że jest konsumentem w rozumieniu Ustawy o kredycie konsumenckim i zawiera umowę pożyczki z pożyczkodawcą w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

W związku z czym, w sprawie mają zatem zastosowanie przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy ( tekst jednolity Dz. U. 2018. 993 ).

Sporną kwestią między stronami była zasadność obciążenia pozwanego prowizją w kwocie 1 950 zł za udzielenie pożyczki w kwocie 2000 zł, a więc w wysokości 97,5% udzielonej pożyczki. W ocenie Sądu ten zapis umowy stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i jako taki jest nieważny zgodnie z art. 58 § k.c. Zgodnie z powołanym przepisem art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia strony, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przy czym niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowne, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ocena abuzywności klauzuli dokonywana jest przez Sąd z urzędu.

W przedmiotowej sprawie wierzyciel pierwotny zawierając umowę z konsumentem działał jako przedsiębiorca, a umowa została skonstruowana ściśle według stosowanego przez niego wzorca umownego. Ciężar dowodu że postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje ( art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Obowiązkowi temu powód nie sprostał. Postanowienia umowy pożyczki, poza wysokością pożyczki i okresem, na jaki została udzielona, nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną. Treść umowy nie daje podstaw do twierdzenia, że pozwana miała rzeczywisty wpływ na treść zawieranego kontraktu, a przede wszystkim wysokości prowizji pobranej przez pożyczkodawcę.

W doktrynie i orzecznictwie sądowym wątpliwości nie budzi, że prowizje za udzielanie pożyczek, opłaty przygotowawcze czy administracyjne naliczane przez firmy pożyczkowe nie stanowią głównego świadczenia stron, bo tym jest niewątpliwie sama pożyczka. Ceną zaś czy wynagrodzeniem za udzielenie pożyczki są odsetki kapitałowe. Dlatego postanowienie dotyczące wysokości prowizji wymagało indywidualnego uzgodnienia z pozwanym. Jak wyżej wskazano zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Powód nie tylko nie wykazał indywidualnego uzgodnienia wysokości prowizji z pozwanym, ale nawet nie podjął próby wykazania tej okoliczności, mimo, że pozwany w sprzeciwie podważył wysokość i zasadność prowizji. Wysokość prowizji została zatem określona i narzucona przez pożyczkodawcę.

W ocenie Sądu prowizja w wysokości 97,5 % udzielonej pożyczki, naliczona pozwanemu obok odsetek czyli obok wynagrodzenia za korzystanie z kapitału pożyczkodawcy, kształtuje jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy pozwanego.

Do kryteriów abuzywności należą sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta. Jak wskazuje dorobek judykatury, w tym orzecznictwo Sądu Najwyższego, użyte w przytoczonym przepisie sformułowanie

„rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, zaś „sprzeczność z dobrymi obyczajami” polega na tworzeniu przez kontrahenta konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku ( tak SN w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13, w wyroku z 13 sierpnia 2015r., I CSK 611/14). W doktrynie i orzecznictwie sądowym za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się postanowienia umów, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku umownego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 września 2017 r. ( I ACa 983/16 Lex nr 2381508 ) stwierdził, że znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi.

Niewątpliwie w okolicznościach niniejszej sprawy nie istniała równowaga kontraktowa. Dysproporcja praw i obowiązków pozwanej jest tak istotna i rażąca, że nie można mówić o jakimkolwiek partnerstwie przy zawieraniu umowy. Pozwany działając rozsądnie i mając możliwość negocjacji nie zawarłaby umowy pożyczki z prowizją w wysokości 97,5 %, skoro zdaje sobie sprawę z rażącej wysokości prowizji i podnosi zarzuty w tym przedmiocie w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Ustalenie wysokości prowizji na prawie 100% udzielonej pożyczki stanowi niewspółmierne obciążenie konsumenta kosztami. Wykorzystywanie takiej przymusowej sytuacji konsumentów nie może podlegać ochronie prawnej. Ewidentnie przy zawarciu umowy z uwagi na wysokość prowizji została naruszona zasada ekwiwalentności świadczeń i doszło do rażącego naruszenia interesów pozwanej.

Określenie w art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu nie oznacza dopuszczalności obciążenia konsumenta tymi kosztami w określonych, maksymalnych granicach bez względu na ocenę przesłanek stosowania normy wyrażonej w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W ocenie Sądu tego rodzaju prowizja była próbą obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, a to jest niedopuszczalne, sprzeczne z ustawą ( art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. ) i jako takie nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Jak wyżej wskazano wynagrodzeniem powoda za korzystanie z jego kapitału są odsetki. Bez znaczenia pozostaje fakt, że są one limitowane ustawowo. Wskazać też należy, że powód nie uzasadnił żądania prowizji w tak znacznej wysokości. Jak wynika z treści umowy prowizja to opłata należna pożyczkodawcy od pożyczkobiorcy w wysokości określonej w umowie pożyczki z tytułu utrzymania, obsługi i korzystania z pożyczki, jak również bieżącej kontroli salda zadłużenia pożyczkobiorcy oraz badania wiarygodności kredytowej pożyczkobiorcy w okresie obowiązywania umowy pożyczki. Obsługa pożyczki dokonywana była za pośrednictwem konta pożyczkobiorcy na stronie internetowej pożyczkodawcy. Natomiast ustalanie aktualnej wiarygodności kredytowej pożyczkobiorcy nie było uzasadnione, gdyż umowa nie przewiduje, żadnych konsekwencji w razie utraty takiej wiarygodności. Jeżeli pożyczkodawca pobiera wynagrodzenie za udzielenie pożyczki w postaci odsetek to dodatkowe opłaty winny stanowić marginalną i uzasadnioną część wynagrodzenia. Wysokość opłat pozaodsetkowych nie może być nadmierna, bowiem w przeciwnym wypadku doszłoby do nieuzasadnionego obarczania indywidualnych klientów kosztami działalności podmiotu udzielającego pożyczek.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zgodnie natomiast z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Umowa zatem łącząca strony jest ważna za wyjątkiem zapisu określającego wysokość prowizji na kwotę 1950 zł.

Reasumując pozwany jest zobowiązany zwrócić stronie powodowej kwotę pożyczki - 2 000 zł tytułem kapitału udzielonej pożyczki,

- 47,42 zł suma odsetek umownych stanowiących część odsetkową niespłaconych rat pożyczki do dnia wypowiedzenia,

- 74,46 zł suma odsetek umownych w wysokości odsetek maksymalnych naliczonych od przeterminowanych rat kapitałowych w trakcie obowiązywania umowy pożyczki oraz naliczane od dnia następnego po wypowiedzeniu umowy pożyczki do dnia sporządzenia pozwu.

Przy czym należy jeszcze uwzględnić wpłatę dokonaną przez pozwanego w dniu 8 października 2018r. w kwocie 140,89 zł.

Mając powyższe na uwadze należało na rzecz strony powodowej zasądzić kwotę 2005,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2019r. do dnia zapłaty. Natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalić.

Poniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był chybiony. Termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi 3 lata licząc od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 118 i 120 k.c.). Nawet nie wchodząc w szczegóły, kiedy roszczenie stało się wymagalne, można uznać, iż nie uległo przedawnieniu, skoro umowa stron została zawarta 27 sierpnia 2018r.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 98 i 100 k.p.c. obciążając nimi pozwanego w części w której przegrał spór. Z uwagi na to, że Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2005,55 zł która stanowi 50,7 % dochodzonego pozwem roszczenia, w takiej też części należało obciążyć pozwanego kosztami procesu.

Powód poniósł w toku procesu wydatki w kwocie 1017 zł: opłata od pozwu kwocie 100 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu ( Dz. U. 2018r. poz. 265. ), opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł. Pozwany nie poniosła żadnych kosztów procesu. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 515,62 zł ( 1017 zł x 50,7 % ).